Nr. 78 (1709). Cena 250.000 mk Włocławek, piątek dnia 4 kwietnia 1924 r. Rok VII

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu 1 zł. 80 gr., na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 10 groszy polskich, na drugiej i trzeciej — 8 gr., na czwartej — 5 gr. Ogłoszenia drobne po 3 grosze za wyraz. Tłustym drukiem — podwójnie. Najmn. ogł.— 30 gr. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe. Układ ogłoszeń czterołamowy. Ceny ogłoszeń, podane w złotych polskich, obliczane będą podług kursu złotego franka, ustalonego przez Ministra Skarbu.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.

REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-Ej PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

130 rocznica Racławic.

Gdy na Polskę spada nakształt gromu pierwszy rozbiór 1772 r., jako nieubłagana konsekwencja chciwości zbrodniczej sąsiadów, a zwłaszcza naszej gnuśności, ciemnoty i beztroski o skarb, szkolnictwo, armję, utopienia wszystkiego, co wzniosłe i szlachetne w pijaństwie i obżarstwie czasów saskich — budzi się wówczas z uśpienia dusza polska.

Zbudzone sumienie stawiało przed oczy otchłań ponurą niewoli, w którą pogrążyć się miała cała Polska; poruszony do żywego umysł najwybitniejszych dusz polskich, szukał drogi wyjścia z tego okropnego położenia. I, jakby za powiewem wiatrów wiosennych, na ziemiach Polski powoli jęło się dokonywać odrodzenie narodu.

Powstaje Komisja Edukacyjna, niosąc ze sobą nieprzebrane skarby oświecenia. Pracuje Sejm czteroletni (1788—1792). A nad Sejmem unosi się wielki duch Staszyca, Kołłątaja i wielu innych gorących patrjotów Polski. Sejm uchwala powiększenie wojska, nakłada rozumne podatki, stwarza wreszcie koronę swych dzieł— nieśmiertelną Konstytucję 3 Maja.

I w tej to przełomowej chwili odrodzenia narodu, jakby na urągowisko, już w rok po uchwaleniu Konstytucji 3 Maja, przyszły na Polskę haniebne dni Targowicy, gdzie głupcy polityczni i nikczemni zdrajcy związali się, aby obalić dokonywujące się dzieło naprawy Rzeczypospolitej.

Znowu pada grom drugiego rozbioru Polski. Wojska rosyjskie zalewają kraj. Lepiej myślący i z gorętszem sercem polacy opuścili granice Ojczyzny swojej, aby tam szukać dla niej ratunku. Straszliwe widmo zagłady największego skarbu dla dojrzałego narodu — zagłady własnego niepodległego Państwa — stanęło w całej swej grozie.

I w tej to strasznej chwili, kiedy cała Polska zdała się być pogrążona w mrokach smutku, zwątpienia i rozpaczy, nagle na niebie polskiem zajaśniało wspaniałym blaskiem słońce Racławic.

Na czele narodu staje Tadeusz Kościuszko. Poprzedza (24 marca 1794 r.) na rynku krakowskim swą działalność uroczystą przysięgą: »Ja, Tadeusz Kościuszko, przysięgam w obliczu Boga całemu narodowi polskiemu, iż powierzonej mi władzy na niczyj prywatny ucisk nie użyję, lecz jej dla całości granic, odzyskania samowładności narodu i ugruntowania powszechnej wolności użyję. Tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna męka Syna Jego«. I staje na czele narodu.

Potężnym armjom nieprzyjacielskim pragnie przeciwstawić cały naród polski, pragnie połączyć wszystkie stany w jednym szeregu, któryby napewno ocalił, wydźwignął z niewoli kraj cały.

Na zew Naczelnika stają do szeregu w barwnych mundurach chłopi krakowscy, a w pamiętnym dniu (4 kwietnia) w boju pod Racławicami dokazują z Bartoszem Głowackim cudów waleczności.

Jednak na wielkie hasło Naczelnika nie stanął cały naród do walki z wrażą przemocą.

I dlatego wysiłek części narodu w powstaniu wprawdzie uratował honor narodu polskiego, ale wolności jego nie przywrócił. Padł raniony Kościuszko pod Maciejowicami a z nim i Polska legła w pęta niewoli.

Jednak słońce Racławic w kosach chłopskich rozbłysłe oświetla jasno drogę narodu. A czyn Kościuszki i jego postać świetlana, w prostej sukmanie chłopskiej nazawsze zostaje wyryta w sercu każdego prawego polaka. Niechaj to słońce Racławic rozgorzeje w sercach wszystkich polaków jasnym płomieniem miłości i zjednoczenia.

M. T.

Ja się w chwili ofiarnej jak kadzidło spalę.
Słowacki (Kordjan).

„Naród - Sobie!"

Na frontonie gmachu »Narodnego Divadla« (Teatru Narodowego) w Pradze Czeskiej widnieje dumny napis: »Naród - sobie«. Naród czeski miał prawo położyć ten napis na frontonie przybytku swej sztuki. Gmach ten bowiem wzniesiony został z drobnych ofiar wszystkich sfer społeczeństwa czeskiego, bez żadnej pomocy czynników obcych, w szczególności — wrogiego wówczas Czechom rządu monarchji austrjacko-węgierskiej.

Sądzimy, iż z równą słusznością mamy prawo położyć ten napis na gmachu Banku Polskiego, który wkrótce już otworzy swą działalność, i na gmachu Ministerstwa Skarbu, które występuje w nowy okres normalnego bytu i rozwoju.

Ten sam krótki w poczuciu dumy i godności napis przystoi nam dzisiaj, jako krótkie streszczenie wyniku walki o sanację skarbu polskiego.

×

Albowiem Polski Bank Emisyjny, który stanie się podwaliną rozwoju gospodarczego Polski, powstał ofiarnością Narodu Polskiego.

Nie korzystaliśmy przy jego wznieseniu i ugruntowaniu z pomocy obcej. Nikt nam z pomocą nie przyszedł przy kładzeniu zrębów naszej niepodległości gospodarczej.

Wystarczył Naród Sobie. Emisja akcji Banku Polskiego bojkotowana była przez finanserję międzynarodową i przez żydostwo w Polsce.

A jednak wystarczył poryw patrjotyczny ogółu polskiego — i dzieło zostało dokonane ze świetnym rezultatem.

×

Cała akcja sanacyjna Skarbu Polskiego dokonuje się, wbrew wrogim wysiłkom międzynarodówki swojskiej i obcej.

Minister Grabski w swojem exposé wtorkowem wskazał, iż najgorszym płatnikiem na rzecz Skarbu okazała się Łódź — siedziba żydów i niemców.

Sprawozdania poszczególnych urzędów skarbowych w Warszawie wskazują również, iż najgorszymi płatnikami są żydzi. Grosz każdy na rzecz Skarbu Polskiego trzeba im z gardła wyduszać.

Ma się wrażenie, iż żydzi w Polsce całej otrzymali tajemny rozkaz od swego tajnego rządu, by nie płacili podatków, — chyba pod przymusem ostatecznym.

Tak się też działo. Egzekutorzy podatkowi nie mieli nic do czynienia w dzielnicach chrześcijańskich Warszawy. Natomiast w dzielnicach żydowskich w większości wypadków podatki płacono dopiero pod groźbą egzekucji.

Naród Polski w dziele utwierdzania swej niezależności gospodarczej nie doznał pomocy ze strony „mniejszości narodowych", jak nie doznał je w zbrojnej obronie przeciwko inwazji bolszewickiej w r. 1920. Tak samo jak wówczas Naród Polski pozostawiony jest swym własnym siłom.

Z dumą powiedzieć sobie możemy: — Pomogliśmy sobie sami! Zawiedliśmy trwoźliwą ostrożność zagranicznych ekspertów, zarówno jak pesymizm rodzimych strachajłów.

Akcja sanacyjna Skarbu Polskiego raz jeszcze dowiodła, jak mało znają Polskę i żywotne siły Narodu Pol-

Ujęcie szajki fałszerzy.

Podrabiali oni 100-guldenówki gdańskie.

Naczelnik policji śledczej inspektor Sonenberg, otrzymał poufne wiadomości o istnieniu szajki fałszerzy gdańskich 100 guldenowych banknotów. Z komisarzem Bachrachem więc rozciągnęli ściśle poufną obserwację nad wiadomymi osobnikami, mogącymi mieć związek ze wzmiankowanem fałszerstwem.

Trwało to kilka tygodni.

Komisarz Bachrach szedł po tropie wymykającej mu się zdobyczy, aż wreszcie po sześciu tygodniach dn. 20 z. m. dotarł do Wilna, gdzie przy pomocy zastępcy kierownika ekspozytury śledczej aspiranta Kiedrzyńskiego, aresztował braci Izraela i Mirena Łaskowych współwłaścicieli litografji oraz Raję Wainstein z Wilna, która odgrywała rolę pośredniczki.

Z przeprowadzonego w Wilnie dochodzenia ustalono, że współudział w fałszerstwie banknotów guldenowych gdańskich, w odcinkach na sto, mieli również współwłaściciele jednego z banków gdańskich, Kabacznik i Kahan oraz Morytz Horowitz, którzy w dniu wczorajszym, przez będącego w Wilnie razem z komisarzem Bachrachem komisarza policji śledczej w Gdańsku, Hermana, zostali zatrzymani na terenie wolnego m. Gdańska.

Jeden z aresztowanych Kahan kilka tygodni temu puścił w obieg w Gdańsku fałszywe banknoty w odcinkach po 500 koron fińskich.

Dalsze dochodzenie trwa dalej.

Falsyfikaty 100 guldenowych gdańskich banknotów są udatnie podrobione, aczkolwiek dosyć znacznie różnią się bledszym kolorem.

skiego cudzoziemcy, jak nie doceniają ich — właśni synowie Ojczyzny.

— — — — — — — — — —

Jesteśmy pewni, że wkrótce już na gmachu uzdrowionego Skarbu Polskiego będziemy mieli prawo położyć dumny w swej skromności napis:

„Naród Polski — Sobie!

Z KRAJU.

Zapisy na akcje Banku Polskiego. Według wiadomości urzędowych subskrypcja na akcję Banku Polskiego przekroczyła znacznie przewidywane pokrycie 60 proc. akcjy. Szczegółowe dane będą wiadome w ciągu 5-ciu dni, kiedy napłyną raporty ze wszystkich oddziałów oraz z banków prywatnych, które przyjmowały zapisy i należność za akcje, płacić mają do dnia 3 b. m.

Przemysłowcy górnośląscy a Bank Polski. Jak się dowiadujemy, przemysłowcy górnośląscy w ostatniej dopiero chwili zadeklarowali kupno akcyj Banku Polskiego na sumę 10 miljonów zł. pol. Suma ta jest o połowę niższa od zgłoszonej w swoim czasie deklarowanej sumy z uwagi na trudności finansowe, w jakich znajduje się przemysł górnośląski w obecnej chwili. Należy podkreślić, że był moment, w którym przemysłowcy ci zupełnie odmówili kupna akcyj, dopiero pod silnym naciskiem rządu zawiadomili telefonicznie władze rządowe o zakupieniu akcyj na 10 milj. złotych.

Pożyczka dolarowa. Do ub. soboty w centrali i oddziałach P.K.K.P. sprzedano około 200.000 obligacji 8 proc. pożyczki dolarowej, t. j. 1/5 część całej emisji. Przedłużenie terminu pierwszego losowania do dn. 15 b. m. ułatwi rozkupienie wszystkich obligacji wobec wszelkiego na nie zapotrzebowania, zwłaszcza na prowincji, dokąd obligacje premjówki dolarowej nie wszędzie jeszcze zostały posłane. Obok P. K. K. P. sprzedaż premjów odbywa się w bankach i kantorach wymiany, które otrzymały premjówkę dolarową do komisowej sprzedaży.

Statystyka bezrobocia. Państwowe urzędy pośrednictwa pracy, jak ustalają zebrane urzędowo statystyczne dane, zapośredniczyły w m. lutym r. b. w 7932 wypadkach. W tej liczbie zaofiarowano pracę w województwie warszawskiem 774 bezrobotnym, w woj. poznańskiem 3.234, pomorskiem 1.557, woj. kieleckiem 968, oraz w woj. śląskiem 739.

Kary za opilstwo. Na wczorajszym posiedzeniu komisji do walki z alkoholizmem, która odbyła się w Kom. Rządu pod przewodnictwem naczelnika wydziału p. Moldenhawera, ukaranych zostało 45 osób za opilstwo, w wysokości do 100 zł. grzywny i do 10 dni aresztu dla recedywistów.

Straszna tragedja w Sieradzu. W sobotę dnia 29 ub. był Sieradz terenem krwawej tragedji, zakończonej śmiercią sierżanta 31 p. S. K. Jana Skwary.

W związku z klęską powodzi i zatorami lodowemy, poważnie zagrażającemi ludności wysłały władze wojskowe do Sieradza pluton pionierski z 31 p. S. K. celem usunięcia zatorów i niesienia pomocy.

W minioną sobotę udali się w przerwie obiadowej sierż. Jan Skwara i plut. Popek do restauracji i tujaj wybuchła na tle zazdrości o jakąś kobietę sprzeczka między wymienionymi podoficerami, w rezultacie której plut. Popek wyjąwszy z kieszeni rewolwer postrzelił śmiertelnie sierż. Skwarę.

Kula ugodziła nieszczęśliwego w bok przeszywając na wylot pierś.

Raniony ciężko zmarł przed zamierzoną operacją, złożywszy przedtem zeznanie w obecności dowódcy plutonu por. Pruszyńskiego i kpt. Hacińskiego, iż plut. będąc nieco podpity w szale zazdrości strzelił do niego.

Aresztowany i przewieziony natychmiast do więzienia w Łodzi plut. Popek tłumaczy się, iż rewolwer wypadł mu na podłogę i wówczas padł strzał, powodując śmierć jego kolegi.

Zmarły tragicznie sierżant cieszył się w gronie kolegów szczerą sympatją, nic też dziwnego, iż śmierć jego wywarła na wszystkich przygnębiające wrażenie.

Wywóz z Polski wołów. Dowiadujemy się, że Komitet Ekonomiczny przy Radzie Ministrów uchwalił na wniosek ministra rolnictwa kontyngent wywozowy na woły opasowe. Kontyngent ten w r. b. wynosi 3000 szt. Równocześnie zastrzeżona została waga od 500 klg. wzwyż każdej sztuki wołu. Opłata eksportowa ustalona została w wysokości 60 proc. zysku eksportera.

Pożar w Tworkach.

Spaliło się 7 krów.

Na terytorjum szpitala w Tworkach wybuchł we wtorek o godz. 7 wiecz. groźny pożar w budynkach mieszczących kilkadziesiąt rasowych krów.

Ogień szybko objął budynek, gdzie siedem krów nie zdołano wyprowadzić i uległy one zaduszeniu dymem. Dzięki energicznej akcji ratowniczej straży ogniowej z Pruszkowa, pożar zlokalizowano i stojące obok budowle ocalały. Dzięki również zarządzeniom władz szpitalnych nie doszło do paniki wśród chorych. Przyczyna pożaru nie wyjaśniona. Straty miljardowe.

Lotnictwo w obronie Państwa.

(Dokończenie.)

W Anglji istnieje ministerstwo lotnictwa z budżetem ponad miljard franków złotych rocznie, świeżo zwiększonym o nowe pół miljarda franków zł. (20 mil. f. st.) Budżet ten nie obejmuje oczywiście kolonji.

Francja posiada podsekretarjat stanu do spraw lotniczych i budżet 235 mil. fr.; Włochy — osobny komisarjat przyczem »wysokim komisarzem« lotnictwa jest premjer Nussolini. Niemcy, krępowane przepisami traktatu Wersalskiego, lotnictwo wojskowe, jawnie mają dość skąpe, ale też ani ich floty powietrzne, ani budżet na ten cel przeznaczony, nie daje zgoła miary ich siłom faktycznym w tej dziedzinie. Cały swój impet włożyły Niemcy w lotnictwo cywilne, specjalnie w rozwój komunikacji powietrznej, w przygotowanie wielotysięcznej armji pilotów i techników lotniczych. Te usiłowania dały już takie wyniki, że Hindenburg mówił niedawno z właściwą mu brutalną otwartością: »Będziemy mieli swój odwet na Francuzach: w przyszłej wojnie floty powietrzne odegrają wielką rolę«. Zaś inny przywódca wojskowy pobitych Niemiec dodawał otuchę swym rodakom słowami »przyszła wojna będzie wojną w powietrzu. Rola lotnictwa z lat 1914—1918 była zaledwie słabym tej wojny zarysem«. Jeżeli o Rosji mówi się, że jedynym rodzajem przemysłu tam naprawdę prosperującym jest—to przemysł wojenny dotyczy to w pierwszym rzędzie lotnictwa. Rosja posiada 9 fabryk samolotów, 4 fabryki motorów lotniczych pod kierunkiem doświadczonych techników niemieckich i własnych. Rosja posiada w Moskwie »Akademię floty powietrznej« i »Wyższą szkołę czerwonej floty pow.« tamże; zdołała stworzyć prawidłową komunikację lotniczą na linii Moskwa — Charków — Rostow — Tyflis, obsługiwaną zresztą przez pilotów niemieckich.

A u nas? Zaczątki lotnictwa posiadamy. Jest tego niewiele. Krępuje tutaj nasz rozmach stan skarbu fatalny z jego skutkami budżetowemi. Bo czyż może rozwinąć się lotnictwo w koniecznem tempie przy budżecie 3 mil. fr. zł. jakim rozporządza. Tymczasem niewątpliwe opóźnienie, niewątpliwą niższość naszą możemy wyrównać tylko przyśpieszając tempo rozwoju. I od tego właściwie zależy nie tylko przyszłość, lecz sam byt Polski, jako państwa niepodległego— od szybkiego tempa organizacji naszej armji powietrznej. Początek został zrobiony, Polska z racji swego sojuszu z Francją ma od roku należyte kierownictwo lotnictwa wojskowego w osobie p. generała Leveque, szefa departamentu, Gen Leveque zabrał się do pracy z właściwą mu systematycznością i darem obejmowania całości i z wyników pracy jest naogół zadowolony. Stwierdził nam na łącznej podkomisji lotniczej Sejmu i Senatu, że Polacy, jak się okazuje, stanowią doskonały materjał do służby lotniczej. Można uznać trafność tej obserwacji życzliwego cudzoziemca— fachowca. Istotnie naród polski ma liczne wady, podnoszone i podkreślane nieraz po nad miarę, posiada jednak zalety niesłychanie ważne na żołnierza, szczególnie na żołnierza lotnika: zapał, odwagę, szybkość decyzji, zręczność, żyłkę do hazardu. Te zalety, ujęte w karby dyscypliny i kierownictwa kompetentnego, mogą dać rezultaty wyśmienite, a tak niezbędne w sytuacji strategicznej naszego Państwa. Stać się to jednak może, gdy ministerstwo wojny, gdy rząd udzieli naszemu lotnictwu tej opieki i tego poparcia na jakie zasługuje jego doniosłość dla kraju. Administracja państwowa musi uczynić wszystko, co do niej należy, aby założyć nareszcie podwaliny faktyczne pod własny przemysł lotniczy, bo bez własnego przemysłu nie masz samodzielnego lotnictwa, zaś bez lotnictwa nie masz bezpieczeństwa Państwa. Administracja musi dać ramy dla rozwoju lotnictwa, a więc organizować komunikację lotnicze w Polsce, szkolnictwo wojskowe i cywilne, powiązać ruch lotniczy naszego kraju z krajami zaprzyjaźnionymi.

Gdyby jednak uczyniła to wszystko w stopniu nawet dokonała, nie podoła zadaniu bez czynnej pomocy całego społeczeństwa.

Wojny ostatnich czasów były to wojny już nie dynastji, ani rządów, ani państw — lecz narodów. Wojny przyszłości będą nimi w jeszcze wyższej mierze. Jeżeli zatem stało się dogmatem ofiar fachowców, że przyszła wojna rozegra się najpierw i głównie w powietrzu, zastosujemy się do tego aksjomatu i w imię bezpieczeństwa kraju skierujemy uwagę nietylko naszej administracji państwowej, lecz i całego społeczeństwa na konieczność stworzenia w Polsce i rozwinięcia lotnictwa. Społeczeństwo musi zrozumieć, że tu chodzi o sprawy jego życia lub śmierci, że dla słabych teraz bardziej niż kiedykolwiek nie masz litości i że w jego ręku spoczywają jego losy. Społeczeństwo musi dać poparcie rządowi w pracach nad rozwojem lotnictwa, musi żądać tych prac, przynaglać jego energię.

Należy, jak w Niemczech od lat najmłodszych, już wśród młodzieży szkolnej krzewić zamiłowanie do lotnictwa, uczynić zeń sport popularny, obdarzony największem poparciem i kultem, stworzyć w kraju atmosferę zainteresowania lotnictwem i zrozumienia jego wagi.

Skoro zaś jesteśmy obecnie w okresie sanacji skarbu i pod nakazem oszczędności nie od rzeczy będzie— na zakończenie stwierdzić, że dać w organizacji obrony Państwa przewagę lotnictwu — znaczy tyle co robić oszczędności, oto dowód na przykładzie Francji. W roku 1914 pułk piechoty francuskiej liczył 3200 żoł., w r. 1918 — 2400 żoł., zatem mniej o 800 żoł. W dywizji składającej się z 3 pułków, oszczędność w ludziach wyniosła 2400 żoł. Czem zrównoważono ten ubytek? Karabinami maszynowemi, nadwyżką artylerji, miotaczy, min, lecz głównie eskadrą lotniczą z 10 samolotów. Po przeliczeniu kosztów maszyny i jej użycia oraz kosztów utrzymania człowieka i strat oderwania go od pracy, gdyby wprowadzenie samolotów zastąpiło tylko połowę (t. j. 1200) ludzi, podanych w powyższem wyliczeniu, okazało się że na każdej dywizji Państwo oszczędza 1600 tys. fr. zł., zatem w zastosowaniu do naszych warunków (licząc 30 dywiz.) oszczędność wyniosłaby 48 mil. fr. zł. rocznie według opinii ppułk. Abżołtowskiego.

Zatem śliczne, silne lotnictwo, to tylko pozornie wielki wydatek. Faktycznie to oszczędność ludzi, ich pracy produkcyjnej i kosztów skarbu.

Dr. Jan Załuska.

P. S. dane (wzięte) są z prac: ppułk. Grzędzińskiego — Zagadnienia polityki lotniczej, Warszawa, 1921, ppułk. Abżołtowskiego S. i Sczerskiego — Czy potrzebne nam lotnictwo? Warszawa, Książnica polska, 1923, Dyr. Szrednickiego, »Lotnictwo jako środek komunikacji«, Odczyt (rękopis).

MYSLI.

Wybrał J. K.

Cóż teraz czynić, droga moja?
Oto uwolnić duszę jaknajwięcej z pod wszystkich ciała ucisków, a iść po świecie jedynie tą duszą ciągle młodą, ciągle rosnącą w moc i w życie,
Wszak to jest proste, droga moja!
Słowacki. (List do matki).

ZYGMUNT FROM

przemysłowiec, b. obywatel ziemski

PO DŁUGICH I CIĘŻKICH CIERPIENIACH ZMARŁ D. 3 KWIETNIA 1924 r. PRZEŻYWSZY L. 66.

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ul. Kościuszki 8 odbędzie się w dniu 4 kwietnia r.b. to jest w piątek o godzinie 3 i pół po południu na cmentarz miejscowy.

O czem zawiadamiają

ŻONA, SYNOWA i RODZINA.

Co niesie dzień?

KWIECIEŃ
4
PIĄTEK

Dziś: Izydor b. w. dr.
Jutro: Wincenty Fer. w., Irena p.
Wschód słońca o g. 5.30
Zachód o g. 6.37
Wsch. księżyca o g. 5.57
Zachód o g. 6.46

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Kwiecień	godzina	ciśnienie powietrza wm/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
1	21	59,4	—,	10	W — 1
2	7	57,4	—,	10	W — 2
2	13	56,0	—,	10	E — 3

Z powodu remontu klatki dla termometrów, notowań temperatury przez kilka dni nie będzie.

Czytelnia katolicka (vis-a-vis katedry) otwarta we wtorki i piątki od godz. 1—4-ej po południu.

Tow. Kraj. Oddz. Kujaw. Muzeum otwarte od godz. 12—13 i pół.

Kurs franka złotego waloryzacyjnego na dzień 4 kwietnia r. b. wynosi 1.800.000 mk.

Z giełdy d. 3. 4:

Dolar	9 250.000
Funt angielski	39.800.000
Frank szwajcarski	1.631 750
Frank francuski	540.000
Frank belgijski	464 000
Liry włoskie	130.000
Korony czeskie	540.250
Korony austrjackie (100)	131.000

4% poż. premi. 950.000., 8% poż. złota 14.000.000, 6% poż. serja II A. 1.350.000, 6% pożycz. dol. 5.000.000, 4½% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego (216 mk.=100 rub. rosyj.) 4.500.000.

Zebranie. Zarząd Koła Kujawskiego Ligi Obrony P. i P. Państwa ma zaszczyt zaprosić członków i sympatyków koła na walne zebranie 13 marca r. b. o godz, 4 p. p. w sali Towarzystwa Krajoznawczego—Kaliska № 1.

Podziękowanie. Zarząd Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej we Włocławku składa niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie W-nym p. p. Soleni-zantkom za złożoną w dniu 25.III. 24 r. ofiarę w sumie 25 miljonów marek.

Osobiste. We Włocławku bawił przez kilka dni przybyły z Warszawy w celach służbowych nadkomisarz policji państwowej I okręgu warszawskiego p. Markiewicz.

— Wczoraj wyjechał do Ciechocinka starosta p. Olszewski z redaktorem „Słowa Kujawskiego" ks. J. Kobierskim.

Utrzymanie systemu wskaźników drożyźnianych. Jak się dowiadujemy, projektowany system obliczenia wzrostu drożyzny według parytetu złota czy też kursu dolara został zaniechany. Min. Spraw Wewn., opierając się na opinji Min. Pracy i O. S. oraz Min. Skarbu oświadczyło się za utrzymaniem dotychczasowego systemu wskaźnika zmian kosztów utrzymania. M. S. Wewn: motywuje, że dotychczasowy system jest bardziej korzystny dla pracowników.

Wolny obrót walutami Rozporządzenie min. skarbu, wprowadzające wolny obrót walutami i dewizami, weszło w życie 1-go kwietnia. Dziennik ustaw Nr. 31 z dn. 28 marca b.r. zawiera powyższe rozporządzenie w dosłownem brzmieniu.

Rozporządzenie wprowadza wolny i niczem nie ograniczony obrót walutami i dewizami na wewnątrz państwa, jedynie obrót z zagranicą będzie podlegał nadal kontroli min. skarbu.

Woda stale opada. Poziom wody na Wiśle stale opada. Coraz bardziej obnażają się brzegi, strasznie poprute prądem rzeki z wyrwami, gdzie nawet większe kamienie nie utrzymały się; dalej widać izbice ze zdartem okuciem, połamane, potrzaskane na szczątki, jedna z izbic całkiem rozbita. Dzięki jednak izbicom most ocalał.

Przewidują, że za dwa tygodnie rzeka przyjmie normalny, przed powodzią wygląd.

Opłata za przejście przez most. Ma być w tych dniach ustanowiona opłata za przejście przez most. W ten sposób zebrane pieniądze mają służyć na naprawę mostu oraz utrzymanie służby mostowej.

Z OKOLIC.

Straszny pożar. We wsi Płowki pod Radziejowem zapaliła się zagroda włościanina Benedykcińskiego. Spłonęły budynki gospodarskie stodoła, spichrz, obora i stajnia wraz z trzodą chlewną i drobiem. Dzięki zabiegom straży ogniowej z Radziejowa dom mieszkalny ocalał. Pożarowi sprzyjał silny wiatr.

Sejm, Senat i Rząd.

Z komisji rolnej.

Na ostatniem posiedzeniu sejmowej komisji rolnej p. Władysław Ostowski (Piast) wygłosił referat o budżecie min. reform rolnych. Referent na wstępie przeszedł historję ruchu organizacyjnego ministerstwa stwierdzając, że min. reform rolnych stara się niejako dopasować do realizacji przebudowy ustroju agrarnego w Polsce.

Dotychczasowy stan parcelacji wynosi 48.962 ha. Z referatu wynika, że przychody urzędów min. reform rolnych od samego początku wyniosły 3 957.755 fran. zł., rozchody zaś 10 987.229 fr. zł., czyli skarb państwa dołożył dotychczas do dzieła parcelacji około 7 miljonów fr. zł. Mówca podnosi, że przy uregulowaniu ustawodawstwa a zwłaszcza dotyczącego sfinansowania reformy rolnej, ministerstwo może być samowystarczalne przy realizacji przebudowy systemu agrarnego w państwie. Szczegółową dyskusję odroczono do następnego posiedzenia.

Z komisji dla spraw wojskowych.

Senacka komisja dla spraw wojskowych i zagr. przyjęła na posiedzeniu w dniu 31 ub. m. projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z nieznacznemi poprawkami.

Z Senatu.

Na miejsce sen. St. Karpińskiego, prezesa komitetu organizacyjnego Banku Polskiego który zrzekł się mandatu, wchodzi do senatu p. Aleksander Jackowski (Z L. N.) z listy województwa łódzkiego.

Min. Zamoyski odpiera zarzut co do rzekomych szykan konsularnych.

P. min. spraw zagr. Zamoyski przesłał na ręce marszałka Sejmu odpowiedź na interpelację pos. Ballina i tow. w sprawie rzekomych szykan ze strony władz konsularnych w Rosji. W odpowiedzi tej p. min. odpiera zarzut jakoby szykanowano mniejszości narodowe. P. min. powołuje się na wybitny procent repartjantów wyznania prawosławnego i mojżeszowego.

Nominacja prezesa Banku Polskiego.

P. Prezydent Rzplitej postanowieniem z dnia 29.III. 1924 r. zamianował na podstawie atr. 35 statutu Banku Polskiego (dziennik U. R. P. nr. 8.) posła p. Stanisława Karpińskiego na okres 5-letni prezesem Banku Polskiego.

Min. Ludkiewicz o parcelacji b. komory cieszyńskiej.

P. Min. reform rolnych Ludkiewicz przesłał na ręce p. marszałka sejmu odpowiedź na interpelację pos. Regera i tow. w sprawie wykonywania parcelacji b komory arcyksiążęcej w Cieszynie, stwierdzając, iż podległy mu resort przy podziale ziemi nie kieruje się nigdy partyjnością i nigdy nie krzywdzi małorolnych. Sprawa poruszona w interpelacji dotyczy państwowego zarządu przymusowego, nie zaś delegatury ministerstwa.

Z Rady Ministrów.

Rada ministrów dnia 31 ub. m. powzięła następujące uchwały: 1) Rozporządzenie o przyłączeniu gmin Łączki Jagiellońskie i Wojaszówka do gminy Krosno. 2) Zmiana art. 14, 17 i 22 statutu związku zawodowego pracowników kolejowych Rzplitej. 3) Rozporządzenie uchylające rozporządzenie z dnia 4 marca 1919 r. w sprawie utworzenia komisji dla kontroli zużycia i rozdziału gmachów państwowych. 4) Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o przekazanie zarządom gmin miejskich i wiejskich prawa zatwierdzania projektów budowy i wydawania pozwoleń na budowę na obszarze województwa warszawskiego, łódzkiego, lubelskiego, kieleckiego, białostockiego, nowogródzkiego, poleskiego, wołyńskiego, wileńskiego okręgu administracyjnego i m. st. Warszawy. 5) Projekt ustawy o opłatach stemplowych. Projekt ustawy o monopolu spirytusowym.

Z Kowala.

W niedzielę d. 23.III. b. r. odbyło się u nas zwyczajne doroczne zebranie Straży Ogniowej. Jak zwykle na zebraniu, odezwały się tu i owdzie słowa krytyki, która o ile jest rzeczową i na miejscu, powinna się spotkać z należytą oceną. Inaczej jest jednak w Kowalu, za słowa prawdy i nazwanie rzeczy po imieniu ściąga się na siebie gniew i oburzenie poczuwających się do winy.

Wróćmy jednak do Straży naszej. Aczkolwiek instytucja ta istnieje u nas już od lat 21, zdawałoby się, że powinna być należycie rozwiniętą i działać z całą sprawnością i energją. Jednakże tak nie jest. Patrzymy na tę naszą kochaną i pożyteczną instytucję oczyma trwogi i smutku jak na ten dom zbudowany na kiepskim fundamencie, w którym po niedługim czasie pokazują się rysy—perspektywa runięcia.

Oby te ostatnie słowa kłamstwem były!...

Stan organizacyjny Straży pozostawia b. dużo do życzenia. Członków czynnych mamy 48 a ofiarodawców tylko 100. Jak na Kowal jest to liczba stanowczo zamała i powinna być przynajmniej powiększona w trójnasób. — Pod względem gospodarczym sprawa przedstawia się nie lepiej. Inwentarz pożarniczy nie jest w porządku, niektórych narzędzi brak zupełny, przewraca się remiza...

Administracja odznacza się niezdecydowaniem, brakiem sprężystości. Finanse instytucji są więcej niż szczupłe. Proponowana na zebraniu składka członków-ofiarodawców w sumie 15.000 000 mk, zbojkotowana została przez tych, którzy najwięcej dbać powinni o siłę Straży, przez posiadaczy nieruchomości, obywateli — rolników. W tem miejscu zaznaczam, że dobrowolnie czynnie, z obywateli—rolników popierają Straż tylko jednostki nieliczne. Reszta są biernymi widzami, albo też (a i tacy są) wręcz wrogo usposobiona jest do Straży o ile chodzi o jakieś ofiary.

A już b. dużo, a może najwięcej pozostawia do życzenia strona moralna naszej organizacji strażackiej. Nie chcę być fałszywie zrozumianym, że,

niby uogólniam zło na wszystkich. Nie!.. Organizacja Straży ma w swem gronie członków o wysokim poziomie moralnym i społecznym; ludzi ofiarnych, zacnych obowiązkowych. Jednakże stwierdzić trzeba, że ideologja Straży w ostatnich latach tak się spaczyła, że trudno określić czy nie jest więcej kąkolu niż pszenicy... Ogólnie podając przyznać trzeba, że Straż w uroczystościach kościelnych, narodowych i miejscowych zawsze udział bierze i że czynione są wysiłki ze strony rozumnych obywateli, aby ogólny stan Straży naszej podnieść do należytego poziomu. Wysiłkom tym składamy staropolskie serdeczne „Szczęść Boże!"

Antoni Mizerski.

TELEGRAMY.

Expose premjera Grabskiego.

W dniu 1 kwietnia premjer Grabski wygłosił swoje expose na posiedzeniu komisji budżetowej sejmu.

Oświadczył on, że gdy obejmował swoje stanowisko—dolar osiągnął największy kurs, t. j. 10,250.000 mkp. zawierano zaś tranzakcje na 15 miljonów a na ultimo płacono nawet 20 milj. mkp. Drożyzna wzrasta w zawrotnym tempie.

Zapas walut wynosił netto 2 i pół miljona dolarów.

Następnie premjer przedstawił akcję sanacyjną, wstrzymanie druku banknotów i stabilizacja marki, która dotychczas utrzymuje się na wysokości 9.300.000 mkp. za dolara.

Premjer Grabski mówił około półtorej godziny, słuchany uważnie przez licznych posłów i senatorów, tak że obrady komisji z powodu natłoku musiano przenieść do sali posiedzeń plenarnych sejmu.

Nowy styl w kościele wschodnim.

KONSTANTYNOPOL, 3.IV. (Rps.) Na mocy uchwały Synodu patryarchatu ekumenicznego, zatwierdzonej przez patryarchę Grzegorza VII w cerkwi wschodniej wprowadzono od dn. 23 marca nowy styl według kalendarza Gregorjańskiego. Jednakże paschalja pozostaje niezmienną i święta Wielkiej Nocy będą obchodzone zgodnie z przyjętym przez kościół wschodni z dawien dawna obliczaniem, jedynie ze zmianą cyfry daty.

Pożyczka szwajcarska.

BERN, 3.VI. (PAT.) Rada związkowa zawarła umowę z firmami Morgana et Com. oraz „National City Dank" w sprawie pożyczki szwajcarskiej w Ameryce. Chodzi tu o pożyczkę 30 miljonów dolarów na przeciąg 30 lat, oprocentowaną na $5^1/_2$ proc. od sta.

Królestwo rumuńscy w Szwajcarji.

BERN, 3.IV. (PAT.) Tutejsze poselstwo rumuńskie zawiadomiło radę związkową, że królewska para rumuńska pragnie z okazji swej podróży po Europie złożyć wizytę radzie związkowej.

Książe japoński w Bukareszcie.

WIEDEŃ 3 IV (P. A. T.)—Neue Freie Presse donosi z Bukaresztu, że w czwartek przybędzie do Bukaresztu, jako gość króla, jeden z książąt japońskich, wobec czego w Bukareszcie czynione są przygotowania do uroczystego przyjęcie kięcia. Dzienniki twierdzą, że wizyta ma na celu zbliżenie polityczne między Japonją a Rumunją, króre zwróciłoby się przeciwko Rosji. Dzienniki podają przytem, że t. zw. protokół besarabski będzie wkrótce ratyfikowany przez Japonję.

Rumunja a sowiety.

WIEDEŃ, 3.IV. (PAT) „Neue Frei Presse" donosi z Moskwy, że oczekują tam zerwania konferencji rosyjsko-rumuńskiej, w razie, gdyby na środowem posiedzeniu konferencji Rumunja odrzuciła żądania delegacji rosyjskiej, dotyczące plebiscytu w Besarabji. W Moskwie zaznaczają również, że sowiety nie zgodziłyby się na kontrolę tego plebiscytu przez Ligę narodów.

OFIARY.

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Antoniego Ślesickiego składają na Przytułek dla Starców przy ul. Przedmiejskiej 30 miljonów marek Ulanowskie.

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Antoniego Ślesickieoo składam 10 miljonów na Przytułek Starców przy Tow. Dobroczynności, Marja Kiełczewska.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Antoniego Ślesickiego P. P. H. Mochorowscy na Przytułek dla Starców mk. 10.000.000.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Antoniego Ślesickiego na powodzian mk. 10.000.000 P. P. Kuskowscy.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego działu A. sądu okręgowego we Włocławku w dn. 31 marca 1924 r. wciągnięto jak następuje przy firmie: **„Towarzystwo przemysłowo-handlowe »Wulkan«, Wassercug, Kaufman, Lewi, Kolski i Piwko"**. — Firma brzmieć będzie **„Towarzystwo przemysłowo — handlowe „Wulkan" Wassercug, Kaufman, i Lewi"**. Pinkus Kolski i Jakób Piwko wystąpili ze spółki. Maks Wassercug zamieszkuje w Bydgoszczy ul. Podwale 20. Zarządzanie interesami spółki należy do wszystkich spólników razem i każdego z osobna z tem zastrzeżeniem, że we wszystkich ważniejszych sprawach zarządu spólnicy działać będą na zasadzie powziętych większością głosów uchwał, które powinny być zaprotokułowane. Weksle, indosy, pełnomocnictwa i wszelkie wogóle zobowiązania jak również akty urzędowe powinny być podpisane przez którychkolwiek dwóch spólników. Czeki, korespodencja handlowa, pokwitowania z odbioru korespodencji pocztowej, zwyczajnej, poleconej i pieniężnej oraz telegraficznej, jak również pieniędzy, towarów, ładunków, dokumentów i tym podobnych ze wszelkich urzędów, instytucyj, banków i od osób prywatnych mogą być podpisywane przez któregokolwiek jednego spólnika. We wszystkich powyższych wypadkach podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy, z wyjątkiem podpisów na aktach urzędowych.

OGŁOSZENIA DROBNE.

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI — CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ — WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.